

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

[Strona główna](#) > [Start](#)

Chemia życia

Z czasem ośrodek przyjemności zidentyfikowano u ludzi jako związany z korowymi strukturami układu limbicznego oraz z przednią i tylną częścią podwzgórza. Dalsze badania doprowadziły do odkrycia ścisłego związku pomiędzy wieloma poważnymi problemami m. in. depresją, narkomanią, alkoholizmem, a także miłością, z działaniem ośrodka przyjemności.

Zgodnie z koncepcją dr. M. Liebowitza, psychiatry z New York State Institute of Psychiatry, miłość i uzależnienie są bardzo blisko ze sobą spokrewnione - miłość dostarcza organizmowi takich samych bodźców jak.....amfetamina. Zdaniem Liebowitza kluczową rolę w stanie zakochania odgrywają katecholaminy będące pochodnymi fenyletyloaminy (PEA), do których należy przede wszystkim noradrenalina. Katecholaminy nie przechodzą przez barierę krew-mózg, a ich działanie kończy się ich powtórным wychwytem do zakończeń nerwowych, gdzie są rozkładane przez enzymy. Liebowitz twierdzi, że pozytywne emocje, na przykład miłość, powodują wydzielanie się PEA. Działa ona w dwojaki sposób - blokuje presynaptyczne wychwytywanie noradrenaliny oraz sprawia, że w mózgu powstaje więcej tej substancji niż normalnie. W efekcie, gdy nadchodzi miłość, ośrodek przyjemności jest znacznie silniej pobudzony. Podobnie jak pod wpływem niektórych narkotyków. Jeśli komuś nie podoba się porównanie rauszu miłosnego z narkotycznym, mam inne - wzmożone wydzielanie katecholamin obserwuje się także w stanach... maniakałnych. Każdy z nas kto chociaż raz był

zakochany, zdaje sobie doskonale sprawę, że stan ten nie trwa wiecznie - w końcu bilans energetyczny ma swoje prawa. Powszechnie uważa się, że pierwszy kryzys nadchodzi nie później niż po trzech latach związku, a pośredniego dowodu na to dostarczają statystyki rozwodowe. Psychologia mówi wtedy o kryzysie tożsamości, zawiedzionych nadziejach, znudzeniu. Analizując sytuację pod względem biochemicznym do fenyletyloaminy, jak do narkotyku, organizm się przyzwyczaja - potrzebuje więc coraz większych dawek, których nie otrzymuje, bo organizm nie może wytworzyć więcej PEA. Skutkiem czego przyjemne doznania, wywoływane przez spojrzenie, głos, dotyk, a nawet samo wyobrażenie ukochanej osoby, wyraźnie słabną. Jak szybko przebiega proces przyzwyczajania się organizmu, przynajmniej częściowo zależy od indywidualnych cech biologicznych każdego z nas. Wystarczy, żeby w genach znalazła się instrukcja mniej intensywnego wydzielania monoaminooksylaz (MAO), enzymów rozkładających noradrenalinę i już człowiek bardziej stworzony jest do szaleństw niż spokojnego życia. Kiedy stan zakochania przekształca się w dojrzałą miłość, endorfiny zapewniają poczucie spokoju i bezpieczeństwa (Endorfiny zaliczane są do tzw. neuropeptydów; mają właściwości morfiny i działają na receptor opiatowy, odgrywają prawdopodobnie ważną rolę w powstawaniu uzależnień; wpływają na przekąźnictwo neuronalne. Przypisuje im się wpływ na odczuwanie bólu oraz powstawanie uczucia przyjemności i zadowolenia).

Jeśli stan zakochania musi się skończyć, to dlaczego tak wiele par trwa w związku przez dziesięciolecia, a niektórzy są nawet całkiem z tego zadowoleni? Przede wszystkim zakochanie może się przekształcić w głęboką, spokojną miłość potocznie nazywaną niezbyt romantycznie przywiązaniem. Psychologiczny opis tego zjawiska kładzie przede wszystkim nacisk na poczucie bezpieczeństwa, radość bycia razem zwielokrotnioną krótką rozłąką i załamanie, gdy rozstanie jest na zawsze. Dlatego faza miłości nazywana przywiązaniem, charakteryzująca się znacznym wydzielaniem endorfin, także nie trwa wiecznie. Nadchodzi taki moment, kiedy do utrzymania poczucia zadowolenia i spokoju, potrzeba więcej narkotyku niż organizm potrafi wytworzyć. Bycie razem zaczyna męczyć. W mózgu pojawia się dwupeptyd - substancja P o właściwościach przeciwnych do endorfin. Przypuszcza się, że obniża ona próg odczuwania cierpienia. Zdarza się więc, że substancje te zapewniają spokojne, radosne życie u boku tego samego partnera aż do śmierci.

Uczucie miłości, nadające sens ludzkiemu życiu stanowi nieprzeniknioną tajemnicę. Z pewnością nie dlatego pojawia się, że mózg wytworzył jakieś substancje chemiczne - najpierw rodzi się uczucie i dopiero pod jego wpływem mózg zmienia swą aktywność biochemiczną.

MC

Skomentuj na forum

[nie tak do końca zgadzam się z artykułem...](#)

Anna Z.

<http://laboratoria.net/home/10113.html>

Informacje dnia: [Twój blat w dygestorium nie spełnia Twoich oczekiwań? Potrzebne regulacje dot. norm i zasad hałasu turbin wiatrowych](#) [Naukowcy zbadali, jakie obrazy zapadają częściej w pamięć](#) [Człowiek poprzez emisję gazów spowodował ocieplenie](#) [Sztuczna inteligencja diagnozuje spektrum autyzmu](#) [Autonomiczne hulajnogi elektryczne](#) [Twój blat w dygestorium nie spełnia Twoich oczekiwań?](#)

Potrzebne regulacje dot. norm i zasad hałasu turbin wiatrowych Naukowcy zbadali, jakie obrazy zapadają częściej w pamięć Człowiek poprzez emisję gazów spowodował ocieplenie Sztuczna inteligencja diagnozuje spektrum autyzmu Autonomiczne hulajnogi elektryczne Twój blat w dygestorium nie spełnia Twoich oczekiwań? Potrzebne regulacje dot. norm i zasad hałasu turbin wiatrowych Naukowcy zbadali, jakie obrazy zapadają częściej w pamięć Człowiek poprzez emisję gazów spowodował ocieplenie Sztuczna inteligencja diagnozuje spektrum autyzmu Autonomiczne hulajnogi elektryczne

Partnerzy